



ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 15 stycznia 1919 roku.

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 10.50
Miesięczn. „ 5.50
Za roznoszenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 12.—
Miesięczn. „ 4.50

Kalendarzyk:

Sr. 15.I Pawła i Pasteln.
Czw. 16.I Marcelego
Piąt. 17.I Antoniego Op.
Sob. 18.I Kat. Św. Piotra

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lachn, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi i marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 8 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Na ogólne żądanie publiczności :: przedstawienie

CYRKU WOLFSONA

przedłużono jeszcze na dni kilka.

W przededniu przesilenia.

Prowadzone od szeregu tygodni konferencje między kom. Piłsudskim a Paderewskim, doprowadziły zdaje się do pomyślnego rezultatu.

Wedle bowiem informacji, jakie zdołał uzyskać „Kurjer Warszawski“ od członków obecnego gabinetu i osób, zbliżonych do rządu, misję pertraktowania ze stronnictwami otrzymał Paderewski. Pertraktacje się nie rozpoczną jednak wcześniej, jak za dwa dni. Obecnie bowiem rozważane są plany co do charakteru przyszłego gabinetu.

Istnieją dwie opinie. Wedle jednej z nich gabinet powinien zachować charakter polityczny z przewagą żywiołów ludowo-robotniczych. Żądanie stronnictw narodowych, aby oddano im teki spraw zagranicznych, wewnętrznych i skarbu, wedle projektów rozważanych, byłoby załatwione kompromisowo w ten sposób, że stronnictwa te otrzymałyby wpływ polityczny w tych ministerstwach.

Drugi projekt zmierza do utworzenia gabinetu politycznie neutralnego

Członków obecnego gabinetu już zawiadomiono o podjętych usiłowaniach utworzenia nowego rządu.

Jako najważniejsze powody przesilenia podają w sferach politycznych, położenie finansowe i aprowizacyjne oraz ogólną sytuację polityczną kraju.

Poważni przedstawiciele polskiej partii socjalistycznej, pytani o horoskopy, twierdzili, że podjęta obecnie akcja doprowadzi do zmiany gabinetu. Z opinii, jaka zapanowała w P. P. S. wnioskować można, że partja ta nie będzie więcej stawiała przeszkód w tym kierunku.

Kto uprawia naganę?

Na ręce komisarza ludow. ob. Rzewskiego wpłynął memoriał, podpisany przez radnych Stilda, Spikermana, Fiedlera i pastora Gerhardta, w imieniu ludności niemieckiej miasta Łodzi, jako radnych frakcji niemieckiej rady miejskiej, w którym protestują przeciwko zacieklej naganie, uprawianej przez część polskiej prasy w Łodzi na polaków łódzkich niemieckiego pochodzenia, którzy zawsze, wszędzie i na każdym kroku oświadczają, że stoją na gruncie państwowości polskiej i uważają się za synów z polskiej ojczyzny. Memoriał protestuje przeciwko usuwaniu szyldów niemieckich, szykanowaniu polaków ewangelickiego wyznania w niektórych urzędach, naganie na niemieckie szkolnictwo, i t. p., oświadczając, że mają zaufanie, że rząd ludowy będzie tolerancyjny dla wszystkich, którzy żyją na polskiej ziemi, szczególnie dla tych, którzy swą pracą stworzyli przemysł łódzki.

— Pan pastor Gerhard znalazł się na memoriale podanym p. Komisarzowi w sprawie prasy łódzkiej, czyniącej naganę na Niemców. Tą prasą jest „Rozwój“.

Tak panie Gerhardzie, to my robimy tą naganę, i naprawdę robimy krzyku zamała, bo dotąd nie zdążyliśmy napisać o pańskiej osobie, a powinniśmy byli od tego zacząć.

Chroniłeś się pan ze swoją robotą krecią zawsze poza plecami innych.

To nieładne, ale jeżeli chce się ktoś o niej dowiedzieć, niech weźmie do ręki „Jahrbuch des Deutschen Vereines, — Hauptsitz in Lodz“ z 1917 i 1918 roku.

Tam obok redaktorów „Deutsche Lodzer Zeitung“ Flierl'a (str. 101), Eichlera, który w „Deutsche Post“ sam się przyznał, że pozostawał na zasługach rządu niemieckiego, często jest wspomniany w tej, na wskazywanie kłopotliwej ksiądzeczce, i pańskie nazwisko.

Waszą robotą w związkach chcieliście tu stworzyć nowy oddział „Ostmarkveremu“, aby ściągnąć ludność miejscową, ja k pierścieniem. Nie

powiodło się jednak. Rachuby na armję zawiodły. Protektorzy musieli się usunąć, więc teraz w inną dmiacie dudkę, udajecie jeżeli nie polaków, to przynajmniej przyjaciół polaków, aby pod tą maską dalej swoje dzieło uprawiać. Władze nasze muszą być przezorniejsze, przekonaj się bowiem, jaką robotę poseł niemiecki przedsięwziął, płacąc duże sumy na to, aby niepokój w kraju i bolszewizm zaszczerpieć.

Czyż mamy na tą działalność patrzeć zamkniętymi oczyma.

Owszem, kto chce pracować znajdzie w Polsce pracę, ale kto chce wicherzyć, kto chce budować na naszej ziemi ojczyznę dla hakatyżmu, przed tymi musimy i władzę i naród ostrzegać. Bo my nie chcemy mieć więcej do czynienia z tą pięścią niemiecką, która tak dała się we znaki całemu światu, a przede wszystkim nam polakom, obdzierając nie tylko nas, ale i tych fabrykantów, w imieniu których pan w swym memoriale występujesz, jakby sami tego zrobić nie potrafili. Boć ani Stildt, ani Spikerman ani Fiedler którzy z panem razem ten dokument podpisali, w naszym mieście prawie nie są znani, a ci znani frabrykanci, nie idący z panem, brzydzą się temi złodziejstwami okupantów, bo ich nie tylko okradziono, ale umyślnie fabryki im zdemolowano, a całe Królestwo ograbiono ohydnie z majątku, z lasów, ze zboża i inwentarza.

Jeżeli każdemu hakatyście taka robota zabroniona być powinna, to tem więcej panu, panie pastorze, ona nie odpowiada, boć to nie chrześcijańska rzecz siać niezgodę, boć nią pan tylko podkopujesz zaufanie i do tych Niemców, którzy osiedli tu dawniej i dziś radziby zająć się jaknarychlej pracą.

A że jest to robota hakatystyczna dosyć zwrócić uwagę na takie w książeczce fakty, jak zniemczenie w Polsce nazw polskich na niemieckie. Znana duża wieś pod Łodzią Nowosolna nazywają tu Neusalzfeld; a inne miejscowości Hochwald w powiecie łaskim, Grünberg, Stockhof, Grünbach, Kenigsbach, Neu-Rennenberg (Wygorzele) Essinghausen i cały szereg innych świadczą najlepiej o działalności tych, których nazwiska złączone są z tą książeczką.

Na pozór ona nie wygląda tak strasznie, ale my polacy odczuwamy to więcej, niż inne narody, bośmy doświadczali tego wszystkiego na własnej skórze.

My też będziemy dzwonili na to, żeby jak najrychlejszy kraj wyzbył się tej roboty hakatystycznej, i podlegaczy do niej. A jak ta robota szła, miłoś pan dowody z „Schulverbandem“ tam już nie tylko polacy, ale sami Niemcy objawili niezadowolenie, bo i im zawiele tego wszystkiego było. Jeszcze więc raz wzywamy władze odpowiednio aby zajęły się jak najrychlejszym zbadaniem za jakie to fundusze jest prowadzona ta robota, z czyich pieniędzy płacą się tak olbrzymie sumy na szkoły średnie w Łodzi i poza Łodzią; wszak wiemy, że powstały one w tak drobnych miejscowościach, iż te w żaden sposób ich by nie utrzymały. A ileż to związków, mających na celu szerzenie niemczyzny, powstało dzięki waszej robocie w tych dwóch latach. Policzymy je i zapytajmy się, czy tyleż ich było przed tem? Czy ta robota nie celowa...

Nie mając ani „Deutsche Lodz. Zeitung“ pod ręką, ani „Deutsche Post“ nie możemy przytoczyć słów pana pastora narazie, ale przecież wszyscy pamiętają jedno ważne stanowisko pańskie, któreś zajął w sprawie kościoła ewangelickiego w Polsce, za czym głosowałeś i dokąd dążyłeś, a teraz chcesz udawać polaka wraz ze swymi współnikami, którzy wystąpili ze skargą na prasę.

Pan pastor skarżąc się do Komisarza ludowego utyskuje na prasę. Czy to tylko prasa krzyczy? Czy pan nie wiesz, co się po wsiach dzieje? jaką niechęć ta hakatystyczna robota wśród ludu wywołała? czemu pan o tem przemilcza.

Zle naprawdę się dzieje! Zaprzestańcie zatem tej jąttrzącej roboty, bo smutniejsze mogą nastąpić rezultaty, a my sobie tego wcale nie życzymy.

Sprawy polskie.

* Pisma warszawskie donoszą, że ma być zarządzone przymusowy pobór rocznika z roku 1898 narazie w powiatach zachodnich Królestwa Polskiego.

* Dnia 13-go bm., do Naczelnika państwa przybyła delegacja stowarzyszenia weteranów 63 roku, prosząc komendanta, aby on i wojsko wzięli udział w uroczystości rocznicy powstania styczniowego. Komendant przyjął delegację bardzo serdecznie, podnosząc między innymi, że wydał już rozkazy, aby wojsko wzięło udział w uczczeniu pamięci powstania.

Orzeł biały nad Gdańskiem.

Ciekawy przyczynek do arch. zabytków polskiego Gdańska podaje krakowski lekarz i miłośnik sztuki dr. Stanisław Eljasz Radzikowski.

Na zgromadzeniu w ratuszu gdańskim wołano: „Nigdy nie dopuści naród niemiecki, aby orzeł biały unosił się nad Gdańskiem“.

Dlaczego właśnie tak wołano, dlaczego tem zobrazowaniem wyrażono panowanie polskie? Ma to swój szczególny powód. Oto w sali radnej w ratuszu gdańskim, zwanej salą czerwoną od odbicia ścian tej barwy, na stropie ozdobnym w środkowym owalu znajduje się malowidło następujące: Na łuku tryumfalnym wyobrażony jest Gdańsk. Wierzchołek wieży ratuszowej obejmuje ręka, wychylająca się z pomiędzy obłoków niebieskich. Na obłokach unosi się biały orzeł polski w locie z rozpostartymi skrzydłami. a nad nim widnieje napis łaciński:

Ista servat sub his alis.

Ista to aquila alba, czyli to znaczy: ów to orzeł biały temi skrzydłami ochrania Gdańsk. Pradkowie dzisiejszych gdańszczan w orle tym widzieli najlepszą ochronę rodzinnego miasta naówczas. Z pietyzmem zachowali tę pamiątkę przeszłości ich następcy, staraniem ją otaczając przez wieki, aby pokolenia dobrze pamiętały, jak się ich ojcom wiodło pod skrzydłami opiekuńczymi orła białego. Dzisiaj orzeł ten biały ma wyjść z obrazu przeszłości i na przyszłość roztoczyć swe skrzydła w rzeczywistości ponad

* Z końcem grudnia u. r., minister sprawiedliwości polecił prokuratorowi przy sądzie apelacyjnym w Warszawie zarządzenie śledztwa w sprawie zburzenia Kalisza oraz ekscesów, popełnionych tam przez wojsko niemieckie w roku 1914-ym. Obecnie minister sprawiedliwości wezwał do Warszawy przewodniczącego komisji sędziego Proniewicza, który śledztwo to prowadzi, celem udzielenia mu w sprawie tej szczegółowych instrukcji.

* Członkowie misji angielsko-amerykańskiej złożyli onegdaj wizytę ministrowi spraw zagranicznych, p. Wasilewskiemu. Celem misji jest przede wszystkim zebranie materiałów o Polsce potrzebnych dla reprezentacji angielsko-amerykańskiej na kongresie pokojowym. Misję interesuje przede wszystkim sprawa granic Polski i dostępu do morza.

Narady finansowo-handlowe.

W ubiegłą niedzielę odbyła się z inicjatywy przybyłych do Warszawy delegatów agencji polskiej finansowo-handlowej z Londynu pp. L. bar Kronenberga i H. Stolmana, oraz R. G. O., narada specjalna z udziałem przedstawicieli ministerjów, oraz organizacji przemysłowych i handlowych. Oprócz obu delegatów misji polskiej z Londynu oraz członków prezydium R. G. O. byli obecni między innymi pp.: H. Grohman i Antoni Olszewski — przedstawiciele Towarzystwa przemysłowców. Ogółem wzięło udział w naradzie około 40 osób.

Jak się na naradzie wyjaśniło C.T.R. zajmować się będzie repartycją surowców i różnych artykułów między poszczególne państwa oraz zbierać informacje o ich zapotrzebowaniach we wszystkich dziedzinach.

Informacje o potrzebach poszczególnych dziedzin przemysłu zbierane są już od dłuższego czasu przez różne sekcje tow. przemysłowców.

Na cel ten zebrano dotychczas blisko pół miliona marek.

Związek miast polskich zbiera informacje o potrzebach inwestycyjnych oraz myśli o urbanizacji w kraju i będzie potrzebował głównie kredytu gotówkowego, w zupełności zabezpieczonego wspólną gwarancją miast.

W ciągu dyskusji, jaka się następnie wyłoniła, uznano za konieczne, aby wszystkie informacje, jakie są i będą zebrane, zostały skoordynowane, tem bardziej, że jak ministerja, tak też i poszczególne instytucje oraz organizacje będą miały informacje o zapotrzebowaniach w jednej i tej samej dziedzinie.

Gdańskiem. Niechżeż dzisiejsi gdańszczanie działają zgodnie z myślą swych przodków, których pragnienia się spełniają. Dobro miasta to samo im wskazuje, co wskazywało tamtym, którzy byli dobrymi polakami.

Wołamy do dzisiejszych gdańszczan: Bądźcie tylko dobrymi synami swolch ojców, my od was niczego innego, jak uszanowania swoich ojców nie oczekujemy. Prawdziwi, szczerzy gdańszczanie posród was zapragną znowu, aby orzeł biały unosił się nad miastem ich pradziadów.

Polskość zresztą widnieje i na herbie miasta waszego, bo na tarczy ponad dwoma krzyżami białymi w polu czerwonym unosi się złota korona Królestwa polskiego, jaką nadał Gdańskowi na pamiątkę złączenia z Polską w r. 1454 Kazimierz Jagiellończyk, którego posąg ze czią przechowuje dwór Artusowy.

A na szczycie wieży ratuszowej wysoko ponad Gdańskiem lśni złotem postać Zygmunta Augusta, który dniem i nocą czuwa nad miastem, a wiatry mu przynoszą szmery fal Wisły i wód Bałtyku. Postać ta, wykonana w roku 1561, z blachy miedzianej, grubo złocona, jest powietrznikiem, bo król dzierży w ręku chorągiew i z nią razem kręci się za wiatrem. Takie jest urządzenie, że chorągiew przymocowana na stałe nie obraca się osobno, ale razem z postacią króla około osi, osadzonej w środku na kuli, na której król stoi. Niejako więc król nadaje kierunek chorągwi, bo gdzie się król zwróci zwraca się i chorągiew. Postać królewska jest artystycznie wykonana; król ma na głowie koronę, ubrany jest w pancerz, przepasany pasem, którego końce odstają z lewego boku, co pomaga do obrotu całej postaci, wysokiej przeszło sześć stóp, kiedy chorągiew mierzy stóp dwa-

Następne zebranie odbędzie się w niedzielę 19 bm. Na naradzie tej mają być omówione między innymi sposoby sfinansowania należności za artykuły zapotrzebowane oraz sprawa uwzględnienia dezyderatów ministerjum robót publicznych i innych.

Obrady zagał i przewodniczył im wice-prezes R. G. O. p. Stanisławski.

Wiec chrześcijańskiej demokracji.

W dniu onegdajszym o godz. 7 wieczorem w Domu Ludowym przy udziale przeszło 1000 osób odbył się wiec przedwyborczy, urządzony przez Stronnictwo chrześcijańskiej demokracji, na którym szereg mówców, podkreślał znaczenie Sejmu dla naszego życia wewnętrznego i stosunków zewnętrznych. Między innymi przemawiał także rodak z Poznańskiego, wywody którego zostały przyjęte z powszechnym uznaniem. Wiec zakończył się uchwaleniem następującej rezolucji:

„Zebrani na wiecu przedwyborczym w Domu Ludowym w liczbie przeszło 1000 osób, w dniu 13 bm., po wyjaśnieniu stanowiska chrześcijańskiej demokracji w stosunku do bloku stronnictw, reprezentowanych w narodowym Komitecie wyborczym stronnictw demokratycznych, akceptują kandydaturę na posła kolegi Harasza i postanawiają ławą głosować na listę № 8, wystawioną przez blok stronnictw narodowych, gdyż uważają, że kandydaci wystawieni na tej liście będą dbać o dobro Ojczyzny i twardo będą bronić spraw robotniczych“.

Za tą uczciwą, rozumną i patriotyczną uchwałę stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich należy się powszechne uznanie. Niechże ona będzie przykładem dla innych stowarzyszeń i grup polskich, nie rozumiejących hasła Wielkiego naszego poety Adama Mickiewicza: „Dalej ramię do ramienia“.

Towarzystwu Robotników chrześcijańskich składa redakcja „Rozwoju“ za szlachetny ten czyn „Bóg zapłać stokrotnie“.

Tylko zgoda buduje.

Przed wyborami.

a) Główna komisja wyborcza, obejmująca okręgi: Łódzki, Łaski i brzeziński rozstała do członków komisji zawiadomienia o mianowaniu i wskazaniu miejsca urzędowania miejscowej komisji wyborczej w danej wsi i gminie, oraz wyroku wsi, jakie wchodzi do danego obwodu.

nascie. Grot chorągwi wieńczy okręt, symbol Gdańska, który się znajduje na najstarszej pieczęci miasta. Cała postać razem z chorągwią waży 225 funtów, co daje pojęcie, jak zmyślnie musi być urządzenie, aby się taki ciężar mógł swobodnie z wiatrem obracać. W roku 1865 z powodu naprawy wieży postać zdjęto i na nowo poźłocono. Są na niej napisy po łacinie. Na prawym ramieniu króla jest napis następujący: „Patrz na króla! Dzierży on chorągiew, która ulega wiatrowi, ale sam także poddaje się poruszeniom wiatru. Bierz stąd naukę: Nie wszystkiemu podołają ręce, jeżeli nie umieją roztropnie ulegać przeznaczeniu“. Na chorągwi jest znów napis taki: „Powiewy wiatru mogą mnie tam i tu zwać, niech tylko dobro Gdańska będzie niezawrzucone“.

Te trzy pamiątki wymienione, to trzy główne pomniki więzów, wspólnych pomiędzy Polską a Gdańskiem. Są one drogie zarówno dla każdego gdańszczanina, miłującego przeszłość rodzinnego miasta, jak i dla każdego Polaka.

Więc ten orzeł biały, co Gdańsk ochrania, jak i z nim całą Polskę, więc ta Korona polska, z którą się Gdańsk złączył za Kazimierza Jagiellończyka, więc ten wielki spoićiel narodu Zygmunta August, co dniem i nocą pod niebem zawieszony na straży nad Bałtykiem stoi — symbol łączności Gdańska i Polski, symbol wspólnoty, która mimo wszystko trwa nieprzerwanie od tylu wieków.

Trzeba tylko tę wspólność umieć w sobie odnaleźć, a na to, miejmy nadzieję, przyjdzie czas i u gdańszczan, kiedy się w kościele przed ciwym zwrotem chorągwi króla Zygmunta oka-

— Zaczadzenie.

a) W mieszkaniu stróża domu przy ul. Andrzeja nr. 52 skutkiem zepsucia się pieca — uległo zaczadzeniu czworo osób, mianowicie żona stróża Elenora Brodal oraz synowie Józef, Edward i Stanisław. Szybka pomoc lekarska uratowała zaczadzonych.

— Najęcie.

Onegdaj na mieszkanie W. Kurpesa przy ul. Wizeria nr. 35 napadli Józef Sudra z żoną i dwoma synami, uzbrojeni w żelazne narzędzia i zadali Kurpesowi kilkanaście ran w głowę. Tylko z trudem Kurpesowie przy pomocy syna wyparli napastników z mieszkania.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dzisiaj „Biedna dziewczyna“ ucieśny wodewil L. Kwenna z p. Fertner-Wisniewską, K. Tatarkiewiczem i Wisniewskim w rolach głównych. Jutro w czwartek pierwszy występ p. W. Biegańskiego w dramacie T. Rittnera „Don Juan“. Sztuką reżyduje p. M. Bay-Rydzewski. Dekoracje przygotowuje p. B. Lechowski.

Z WARSZAWY.

* Stan zdrowia Paderewskiego. Wskutek niedomagania, trwającego już od dnia przybycia do Warszawy, Paderewski zasięgnął porady lekarskiej. Lekarze zalecili Paderewskiemu możliwe oszczędzanie sił i wypoczynek.

* Z żałobnej karty. Onegdaj zmarł tu na sklerozę ś. p. Kazimierz Zalewski, znany komedjopisarz, ostatnio dyrektor Teatru Małego. Zmarły należał do najpopularniejszych postaci w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się w piątek.

* Konieczność aprowizacyjna. W „Monitorze Polskim“ ogłoszono rozporządzenie rządowe, mocą którego ze względów aprowizacyjnych wszyscy niestali mieszkańcy m. st. Warszawy mają być usunięci z miasta.

* Teror kelnerów. Ponieważ trwający od 2-ch tygodni strajk kelnerów nie przyniósł im żadnych korzyści, chwycono się teroru. I tak onegdaj rzucono na dach znanej restauracji Lijeńskiego przy Krakowskim Przedmieściu bombę, wczoraj zaś dokonano podobnego zamachu na bar „Wiecha“ przy ul. Sienkiewicza. Sprawcy napadu zbiegli.

* Strajk stróżów. Strajk stróżów na tle ekonomicznem trwa w dalszym ciągu. Stróżowie żądają wynagrodzenia miesięcznego w sumie 225 mk, poprawy mieszkaniowej, 12 godzinnej pracy i uwolnienia od wszelkich usług u gospodarzy.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

W drodze powrotnej.

Wczoraj przybyła do Krakowa w drodze powrotnej z Warszawy amerykańska misja żywnościowa.

Wieczorem goście opuścili Kraków. Creve w towarzystwie porucznika Kornika i Jelowickiego, jak również oficera ordynansowego wojska polskiego, poruczników Pfanna, udał się o godz. 5-ej wiecz. pociągiem do Lwowa. Prof. Kellog i kapitan Czaja odjechali do Wiednia, z kąd udadzą się w dalszą drogę.

Misja włoska w Krakowie.

Wczoraj przybyła do Krakowa sanitarna misja włoska, złożona z pp.: Morelli — prof. uniwersytetu w Padwie, kapitana Carotta Pregdy, poruczników Carrossy i d'Andrea. Razem z misją przybyły dwie panie z polskiego Czerwonego Krzyża, Wielhorska i Trafińska, oraz dwie panie z Czerwonego Krzyża amerykańskiego Karylska i Rakowska. Misja przybyła z zamiarem zabrania do Włoch znajdujących się tu chorych żołnierzy włoskich.

TELEGRAMY.

Pasporty zagraniczne.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT) Konsul królewski hiszpański, mający pod swoją opieką interesy francuskie otrzymał z ambasady francuskiej w Bernie upoważnienie do wizowania paszportów obywateli francuskich, pragnących wyjechać do Francji. Obywatele polscy mogą otrzymywać wizę jedynie za uprzednią zgodą rządu francuskiego w każdym poszczególnym wypadku. Kancelarja konsulatu (Aleje Jerozolimskie 35), otwarta jest codziennie dla spraw paszportowych od 12 do 2 po południu.

Ultimatum ukraińskie.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT.) W odpowiedzi na notę komisarza ludowego dla spraw zagranicznych rządu sowieckiego z 1 stycznia b. r., wysłał dyrektorjat ukraińskiej republiki ludowej 9 b. m. do sowieckiego komisarza ludowych notę, w której podnosząc, że w okręgu charkowskim operują wojska regularne republiki rosyjskiej, składające się z chińczyków, łotyszów, madziarów i po części Rosjan, proponuje rządowi rosyjskiemu dać w ciągu 48 godzin odpowiedź na następujące pytania: 1) Czy rząd republiki rosyjskiej zgadza się przerwać działania wojenne przeciw republice ukraińskiej i jej ludowi pracującemu;

2) Jeżeli się zgadza, to czy się zobowiązuje wykonać natychmiast wojska te z terytorjum Ukrainy.

Dyrektorjat oświadcza, że po wykonaniu warunków wyprowadzenia wojska z Ukrainy, rząd ukraiński gotów jest rozpocząć układy pokojowe oraz handlowe. Uchylenie się od odpowiedzi lub milczenie w ciągu 48 godzin, będzie uważane przez dyrektorjat za wypowiedzenie wojny ze strony rządu rosyjskiego, które będzie przyjęte przez rząd ukraiński ze wszystkimi konsekwencjami.

Komunikat urzędowy.

Warszawa, 14. 1. (PAT.) Grupa Bug: Na wschód od Włodzimierza wołyńskiego zaatakowały w kierunku Łucka operujące oddziały Petlury wysunięte oddziały polskie pod Gajcami.

Pod Warezem i Urynem sytuacja bez zmiany.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Pod Lwowem oddziały grupy Bug zaatakowały pierścień ukraiński, otaczający Lwów od południa. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim wyparto nieprzyjaciela po za linię Skniłów, Skniłówki, Kozielniki. Oddziały gen. Zielińskiego wyparły nieprzyjaciela z Lubienia Wielkiego i Małego. Próba nieprzyjaciela odebrania Lubienia Wielkiego przeprowadzona przez liczną piechotę wspomaganą pociągami pancernymi nie udała się.

Koło Chyrowa sytuacja bez zmiany.

Szef sztabu generalnego Szeptycki gen. dywizji.

Rozkaz mobilizacyjny.

Przemysł. 14. 1. (PAT.) Dzisiaj na murach miasta rozlepiono rozkaz mobilizacyjny podpisany przez gen. Rozwadowskiego, powołujący wszystkie roczniki polskie z lat 1883 do 1901.

Rozkaz ten obejmuje całą Galicję wschodnią.

Pomoc dla Polski.

Haga, 161 (PAT) Według doniesienia paryskiego „Temps“ na wczorajszej konferencji koalicyjnej rozważono sprawę interwencji wojskowej w Polsce, aby przeciwdziałać ruchowi bolszewickiemu. Zaproponowano obsadzenie linii Gdańsk—Toruń. Ameryka oświadczyła gotowość wysłania tam 2 dywizji. Dziennik „Globe“, wychodzący w Bostonie wywodzi, że koalicja przyszła do przekonania, iż najlepszym środkiem skutecznego zwalczania bolszewizmu jest dostarczenie żywności.

Manufaktura spada.

Warszawa, 15 stycznia. (wł.) Manufaktura na rynku warszawskim spadła znacznie skutkiem nadejścia znaczniejszych zapasów ze Śląska.

Jednorazowy podatek.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT.) Dnia 7 bm. na zebraniu sejmiku we Włocławku uchwalono jednomyślnie podatek jednorazowy milion marek na potrzeby wojskowe Ziemi kujawskiej. Wybrano komisję, której wyasygnowano na razie 100,000 mk. na natychmiastowe zamówienie bielizny, płaszczy, siodeł, pałaszy itp.

Zgon ks. Sapiehy.

Przemysł. 14. 1. (PAT.) Dziś rano przywieziono tu zwłoki ś. p. Stanisława ks. Sapiehy podpor. artylerji syna księcia Władysława, właściciela Krasiczyna. Stanisław Sapieha poległ 11 b. m. w walce pod Lwowem.

Odezwy.

Warszawa, 14. 1. (wł.) Skonfiskowano w drukarni Gottego 7000 odezwo stronnictwa narodowo-demokratycznego.

Kłęski na cesarzy.

Genewa, 14. 1. (PAT.) Jakób Lebaudy znany z tego, że niegdyś ogłosił się cesarzem Sahary, żyjący w Nowym Jorku, został zastrzelony przez swoją towarzyszkę, Angielkę.

Dla „kochanych“ żydów.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT.) Polska komisja konstytucyjna, urzędująca przy Radzie ministrów, jak donosi „Moment“ z 13 stycznia zwróciła się w tych dniach do centralnej rady żydowskiej i stronnictwa ludowców z prośbą o przedstawienie projektu autonomji narodowej. Zdaniem wymienionego dziennika projekt ten ma być wzięty pod uwagę przy opracowaniu projektu konstytucji polskiej. Wyłoniona przez stronnictwo ludowców specjalna komisja przystąpiła już do przygotowania odpowiedniego memoriału.

Rotszyld przeciw sjonistom.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT.) „Haint“ z 14 informuje: Major wojsk angielskich lord Rotszyld w imieniu ligi żydów angielskich przesłał rządowi angielskiemu memoriał, w którym występuje przeciwko stanowisku rządu wielkobrytańskiego w sprawie Palestyny, jak również przeciw ruchowi sjonistycznemu.

Opuszczenie Spiżu.

Kraków, 14. 1. (wł.) Na żądanie władz koalicyjnych, wojska polskie opuściły Spiż.

Po wyrwaniu kłów.

Berlin, 14 stycznia. (PAT.) Rząd niemiecki wydał do narodu niemieckiego odezwę, w której mówiąc między innymi o sprawie polskiej oświadcza: „Ustąpienie narodowego podziału na wschodzie może rozstrzygnąć jedynie konferencja pokojowa. Kraj niemiecki potrzebuje ochrony przed zaborczością Polaków“.

Bestjałstwo niemożw.

Poznań, 14 stycznia. (PAT.) Starosta Skoczyński z Grodziska komunikuje, że w Wiareczu pod Kopanicą Niemcy wzięli do niewoli zdrajcę posterunek polski. Niemcy znęcali się w sposób bestjałski nad wziętymi do niewoli jeńcami polskimi. Rannych żołnierzy polskich dobijali widłami i rozbijali im głowy siekierami.

Niemiecka buta.

Warszawa, 14 stycznia. (PAT.) Pułk Wade i por. Forster udali się w dniu 13 bm. do Łap, dokąd jechali, aby złożyć raport swoim rządowi o stosunkach panujących w tej części Polski. Niemiecki komendant w Białymstoku odmówił im jednak pozwolenia na przyjazd do Białego-stoku bez otrzymania pozwolenia od rządu niemieckiego, podając jako powód, że Białystok nie leży w Polsce i że między Niemcami a Polską istnieje stan wojenny. Reprezentanci koalicji wystali w powyższej sprawie raport do swoich rządów.

Bolszewizm złamany.

Berlin, 15 stycznia (wł.) Rozruchy bolszewickie w Berlinie zostały ostatecznie stłumione. W mieście panuje zupełny spokój. Do zwolenników Spartakusa należą jeszcze tylko Essen i Spandawa.

Powrót do kija.

Stokholm, 14. 1. (PAT) Trocki rozkazem do wojska zaprowadził znów karę cielesną jako karę dyscyplinarną.

W sprawie polskiej.

Berlin, 14. 1. (PAT.) Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, poświęcone wedle doniesienia biura w. k., głównie kwestji polskiej.

OGŁOSZENIE.

Rada Szkolna Okręgowa m. Łodzi, zgodnie z art. 3 p. 7 „Przepisów“ niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko nauczyciela śpiewu w miejskich szkołach publicznych z wynagrodzeniem, przewidywanem w budżecie miejskim na rok 1918—19.

Reflektanci winni do podania dołączyć:

- 1) świadectwa szkolne,
- 2) " zawodowe,
- 3) " stwierdzające liczbę lat pracy w zawodzie nauczycielskim,
- 4) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia,
- 5) " o stanie cywilnym,
- 6) metrykę urodzenia,
- 7) " dzieci,
- 8) własnoręczny przebieg życia,
- 9) świadectwo przynależności państwowej.

Podania składać należy w kancelarii R. S. O., Średnia 14, lokal Wydziału Szkolnictwa II piętro, do dnia 20 stycznia 1919 roku.

Rada Szkolna Okręgowa m. Łodzi.

79 1

OGŁOSZENIE.

Magistrat zwraca się do panów fabrykantów, właścicieli domów, sklepów i t. p. z gorącą prośbą o udzielenie na dzień 26 stycznia dla Komisji Wyborczych lokali parterowych, składających się z 1 lub 2 pokoi z wejściem od ulicy (w lokalu winien znajdować się stół i 5 krzeseł).

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Gospodarczy Magistratu (Dzielną 2) do dnia 16 stycznia r. b. 80—1

Obuwie staniało!

Chcąc przyjść z pomocą bezrobotnej klasie **nizyliśmy ceny naszego obuwia:**

- z wierzchem cellulozowym — od mk. 6.—
- " płóciennym — " " 8.—
- " skórzanym — " " 13.—

Buty skórzane o filcowych cholewach **po mk. 65.— para.**

Dla stowarzyszeń, szkół, zakładów, miast, gmin **odpowiedni rabat.**

FABRYCZNE SKŁADY OBUWIA

T. A. Bat'a

Łódź, Piotrkowska 74.

78 3

Przy ulicy Przejazd Nr. 14 mieści się zakład pogrzebowy, prawdziwie polsko-katolicki, zaś pod Nr. 22 jest zakład prawosławny pod firmą Pusz i S-ka, którego właściciel jest prawosławny, nazywa się Matiejew. Utrzymuje agenta, który werbuje ludzi z ulicy, a ci nie wiedzą, do jakiej wchodzi firmy. 77 2

Ludwik Szymański

właściciel zakładów pogrzebowych

Przejazd No 14 i Sienkiewicza 39.

Młody inteligentny buchalter dla prowadzenia ksiąg handlowych i korespondencji

potrzebny zaraz.

Oferty z podaniem warunków składać w redakcji „Rozwoju“ pod lit. „T. S. 69“. 75 3

Lokal do wynajęcia

3 pokoi

odpowiedni za kooperatywę lub inny związek, na parterze od frontu. Wiadomość Pańska Nr. 35. 74 2

Z powodu wyjazdu 72 5

jest do sprzedania

„Polski Spółkowy Magazyn Kapeluszy Damskich“

w Koninie, ziemi kaliskiej. Obrót roczny 30,000 mk.

Chłopiec

z kaucją,

mieszkający w okolicy Zarzewskiej i Górnego Rynku

potrzebny.

Zgłaszać się w „Rozwoju“, Kościuszki 41. 22 0

Dr. Feliks Skuslewicz

powrócił.

ul. Andrzeja Nr. 13.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p.p. Panie 11—12 rano. 91—30

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.

Choroby weneryczne i skórne. 225-6

Przyjmuje od 11—12 i od 5—7.

Dr. H. Sadkowski

choroby wewnątrzne (specjalnie żołądka i kiszki)

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.

Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł. 156—1

Małobne ogłoszenia:

A. A. A. Żelówki ze skóry imitacyjnej najlepszego gatunku elastyczne, mocne, nieprzyjmujące wody, które można przybijać drewnianymi gwoździkami, jak naturalną skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry, każdy może otrzymać parę żelówek za 4 m. 50 f. L. Kruglancki, Cegielniana №26 front, II piętro, i A. Kiwman Długa №25 front, m. 6. 59—7

A! A! M Meble najtaniej i najlepiej kupić można w magazynie mebli Władysława Romiszewskiego, Piotrkowska 116 I p. front. Poleca w wielkim wyborze całe urządzenia: sypialnych, stołowych pokoiów, salonów, gabinetów, białe meble, kuchenne urządzenia, łóżka metalowe, wanny cynkowe, duży wybór używanych mebli. Magazyn otwarty w święta niedziela od 1—5ej p. Piotrkowska 116 I p. front. —4

A. A. Obrączki ślubne duży wybór, różne fasony, z gwarancją za złoto 56 próby, od 40 marek para. W mieszkaniu prywatnym, Brzezińska 15 Jan Placek. 44—19

A.) Meble wyprzedam: kredens, stół, krzesła, szafy, otomane, biurko, etażerki, łóżka, materace, bielizniarkę, tualetę, lustra, fotel miękkie, łóżeczko dziecinne. Piotrkowska 225—5 I p. front. 59 2

A. Resztki najlep. wal. tow. za lokiec na Ubrania ucz od 30 mk.
 „ Męskie ubr. „ 55 „
 „ Błuzki i suknie. „ 12 „
 „ Bostony na kost. „ 40 „
 „ Chustki „ 18 „
 Batyst Szwajcarski haftowany na całą bluzkę 35 mk. Łódź Dzielną ul. 3 front II piętro. 200—15

B. Magiel sprzedam. Karola 8 m. 14 lewa oficyna I piętro. 135—1

Buty i brauning mało używane tania do sprzedania. Wiadomość Dzielną 47 m. 2. 149—1

DESKI stare lub obładry kupię oferty z ceną w „Rozwoju“ pod „Deski“.

Dom drewniany o 16 mieszkańach do sprzedania. Radogoszcz ul. Szejna № 7. 178—2

Dom murowany sześć mieszkań, plac, do sprzedania. Ruda-Pabjanicka, ul. Jagielly, obok Meza cegielni. R. Nowicki. 182—2

Jest do sprzedania dorożka i fartuchy skórzane. Wiadomość ul. Długa 164. 160—1

Krzesa dębowa, otomanę bordo pluszem krytą, leżankę, szafę, tania sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 4. 172—2

Meble różne, pianina, kasę ogniotrwałą sprzedam. Piotrkowska 189 m. 9. 175—2

Młody człowiek z siedmioklas. wykształceniem, poszukuje zajęcia w biurze, lub w jakiejkolwiek instytucji, na godziny popołudniowe. Oferty z warunkami prosi składać w admin. „Rozwoju“ pod „Posada“. 179—2

Meble różne sprzedaje szafy łóżka, kredensy, krzesła wiedeńskie oraz fortepian krótki Piotrkowska 108 Przedzbiec. 112—1

Młody wdowiec, katolik, przystojny, miły, (majster) poszukuje miłej, przystojnej, uczciwej, inteligentnej panny, na żonę (z posagiem). Dyskrecja zapewniona. Oferty pod „wdowiec“. 152—1

Maturzysta (katolik) potrzebny zaraz do korepetycji. Adresy składać w administracji Rozwoju pod „R. D.“ 124—5

Młoda panienka poszukuje posady bony, lub do gospodarstwa domowego. Oferty składać w „Rozwoju“, pod „F. D.“ 186—1

Kupię mleczarnię stolikową, lub bez w dobrym punkcie. Wodna 18 Jański. 190—3

Młynarz doświadczony, monter, przyjmie posadę młynarza, lub budowę młyna. Łódź, Ogrodowa 28, sieni 11 miesz. 3, Oziński. 184—3

Ostrzeżenie, iż polisa № 54474 Piotrogrodzkiego Towarzystwa Ubezpieczeń wydana na imię Haliny Morawskiej, została zagubiona. Ostrzeżenie, aby nikt tejsze polisy nie nabywał, gdyż odpowiednie zastrzeżenia i kroki prawne już poczynione zostały. M. Morawska. Łódź, Piotrkowska № 108. 194—1

Pokój umeblowany z oświetleniem, przy rodzinie zaraz do wynajęcia, ewentualnie panom. Wólczańska Nr. 79, I piętro m. 3 196—5

Płachta nieprzemakalna 5 1/4 arszyny, do sprzedania. Aleksandrowska 42, fotografia. 187—1

Piekarnia jest do wynajęcia zaraz ul. Tuszyńska № 9. Wiadomość na miejscu. 166—5

Poszukuje się mieszkania w centrum miasta przy ulicy Piotrkowskiej i bocznych, od Zielonej do Andrzeja, składającego się z 2 do 3 pokoi z kuchnią i elektrycznym oświetleniem. Pożądanym jest jeden pokój umeblowany. Zawiadomienia Administracji pod lit. P. A. T. 0—

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego „Elektrownia“ Targowa. 53—1

Pokój z balkonem frontowy drugie piętro do wynajęcia, od zaraz. Anny 19, m. 11. 192—5

Potrzebuję 7500 rubli na pierwszy numer hipoteki. Nieuchomość warta 40 tysięcy rubli. Wiadomość, Szosa Pabjanicka Nr. 1, Herman. 185—1

Sprzedam psa wyżyła młodego 7 1/2 miesiąca angielskiej rasy. Wiadomość: Zielona 12 m. 115 od godz. 5 do 6 wieczór. 183—5

Sklep spożywczy na dogodnych warunkach do sprzedania ul. Marysińska 6 (Bałuty) 156—1.

Sprzedam: szafę dużą do rzeczy bielizniarkę, komode machosiuową, lustro, stolik do kart garnitur męzki marynarkowy Wiadomość ul. Wólczańska № 159 m. 5 od 3 1/2 do 5 1/2 p. p. 162—5

Warszawski specjalista operatorem odcisków i paznokci przyjmuje zamówienia do domów oraz wykwalifikowanego Polca się łaskawej klienteli. Tadeusz Mrowski ul. Piotrkowska 81 m. 28. 190—5

Zaginęła dziewczyna lat 5 i pół na imię Janina Placek. Kto by wiedział, gdzie się znajduje, uprasza się zawiadomić Radwańska 9. 170—1

300. Mł. i więcej dam za wyrobienie posady biurowej, stłki, lub Kancelistki. Piszę biegle na maszynie i znam bardzo dobrze stenografię. Przyjmę i na prowincji. Dyskrecja zupełna. Oferty przyjmuje Rozwoju pod № 25. 201—1

50 mar. dam kto mi wyrobienie posadę w pierwszorzędnym interesie w charakterze pracownika wykwalifikowanego manicure pedicure oraz na salonie męzkim. Piotrkowska. 81 m. międ. 5 a 7. 191—1

Feliks Roliński zagubił lemację chlebową, wyd. na 10 osób. 189—1

Piotr Fortuniak zagubił paszport tymczasowy, wyd. w Łodzi przez władze polskie. 185—1

Skorasinski Jan zagubił lemację chlebową wydaną na 5 osoby. 197—1

Zaginął paszport rosyjski wydany w gm. Dobrej na Heleny Wilczyńskiej. 188—1

Zaginęła książeczka Nr. 349 pomocowa, rezerwistki H. Lichocińskiej. 195—1